Nr. 25 praes.

II.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

Z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski

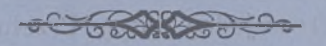
BISKUP TARNOWSKI,

Ojca Świętego Prałat domowy i Assystent Tronu Papiezkiego

Hrabia Rzymski,

Jego c. k. Apostolskiej Mości rzeczywisty Radca tajny,

Kawaler Orderu korony żelaznej II. klasy., Komandor Orderu Franciszka Józefa i t. d. i t. d.



Wielebnemu Duchowieństwu oraz Wszystkim Wiernym Dyecezanom swoim łaska i pokój od Pana Naszego Jezusa Chrystusa!

Zbliża się, Najmilsi, czas Wielkiego postu. Miłosierny i w miłosierdziu swojem nieprzebrany Bóg nasz i Pan nasz, Odkupiciel Chrystus Jezus w tymto czasie Postu Wielkiego z większą, że tak powiem, aniżeli kiedy indziej miłością staje przed oczyma każdej tkliwie kochającej Go duszy chrześciańskiej, a wskazując na rany swoje najświętsze, na bok włócznią przeszyty, na głowę cierniem ukoronowaną a w końcu na Golgotę i na krzyż

mówi: Patrzaj! duszo chrześciańska „*tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzo-*
„ *nego dał, aby wszelki, który weń wierzy nie zginął lecz miał żywot wieczny.*“ (Joan. 3, 16.)
Miłość więc Ukrzyżowanego a z tej miłości jako ze źródła swego wypływające odkupienie grzesznego rodzaju ludzkiego — oto treść cała i przedmiot świętych rozmyślań w czasie Wielkiego Postu! Lecz nie dosyć na tem, nietylko podziwiać i uwielbiać powinniśmy w tym czasie miłość Syna Bożego, ale co daleko ważniejsza – z Chrystusem być ukrzyżowanym, z Chrystusem umrzeć aby z Chrystusem do nowego żywota zmartwychwstać i to jest zadaniem głównem chrześcianina w tym właśnie czasie Postu Wielkanocnego. Zadanie to zaprawdę nie łatwe a przecież jedynie potrzebne i konieczne bo naucza Apostół
„ *Duch świadectwo daje duchowi naszemu iżeśmy synami Bożymi, a jeżeli synami tedy i dzie-*
„ *dzicami .... jeżeli jednak współcierpimy, abyśmy też współ byli uwielbieni.*“ (Rom 8, 16, 17.)
Nigdy nie przestajemy odzywać się do Was Najmilsi, ile razy zbawienie dusz waszych tego wymaga, to też i teraz, gdy z nadchodzącym Postem macie się wziąść do pracy tak świętej i zbawiennej jaką jest praca powstania do życia nowego, podnosimy do Was głos Nasz Pasterski pragnąc Wam przypomnieć obowiązki chrześcianina w czasie Postu Wielkanocnego. Słuchajcie!;

Święty Paweł w 1. liście do Thessalończyków 1. 2. 3, pisze. *Dziękujemy Bogu za*
„ *was wszystkich .... pamiętając na dzieło wiary waszej i pracę i miłość i cierpliwość....*
„ Chrześcianie ci, których cnoty znakomite Paweł św. tymi słowy opisuje bylito ludzie żyjący wpośród świata ale nie według ducha świata. Bylito ludzie, którzy pamiętając że ziemia ta jest tylko miejscem wygnania do niebieskiej, wiecznej, jedynej i prawdziwej wzdychali Ojczyzny. Bawili się ustawiczną modlitwą a prześladowania i umartwienia były dla nich roskoszami. Gotowi dla Chrystusa każdej chwili życie swe położyć gardzili bogactwami a wszystkie majątki swoje składali u stóp Apostołów na wspólne wszystkich potrzeby. Ich uczty i zabawy były szkołą umartwienia i wstrzemieźliwości. Mówiono o nich iż mają wszyscy jedno serce i jednę duszę. Przełożonym swoim tak byli podległymi że głosu ich słuchali jak głosu samego Boga. Słowem byli tak świętymi iż bojaźń grzechu była cechą różniącą ich od pogan i niewiernych. To też Tertulian pisząc o chrześcianach swego czsasu powiada: „*W milczeniu i skromności wszystko sprawujemy i po tem*
„ *nas poznają, żeśmy poprawili złe obyczaje.*“ (Lib. ad Scap.) a w liście kościołów Lugduńskiego i Vienneńskiego czytamy że gdy św. Blandynę przymuszano, aby się przyznała do zbrodni, którą zarzucano chrześcianom, święta ta w pośród tortur i najwyszukańszego męczeństwa wołała: „*Jestem chrześcianką, a chrześcianom żadnej zbrodni popełnić się nie*
„ *godzi.*“ O złote czasy! kiedyż — ach kiedyż powrócicie na ziemię naszą!

Stanie się to, Najmilsi, jeżeli na wzór pierwszych chrześcian i Wy z tym Postem Wielkim rozpoczniecie życie prawdziwie chrześciańskie. Najprzód tedy potrzeba, abyście się *modlili. „Słowa i przykład* mówi św. Bernard, *wiele znaczą, lecz modlitwa jeszcze więcej.“ Przykład* daje moc słowu które samo z siebie może być niedostateczne, ale modlitwa ożywia słowo i przykładowi wagi dodaje. Przez słowo i przykład szczepiemy i polewamy, ale to wszystko mało znaczy jeżeli Bóg wzrostu nie da, o który Go prosić przez gorącą i pokorną modlitwę powinniśmy. *„Wielkim skarbem jest modlitwa“*, mówi św. Chryzostom (hom 30. in Genes.) Miejmyż zatem skarb ten otwarty na potrzeby kościoła, na nędzę naszą i braci naszych a szczególnie na to powszechne za dni naszych zepsucie obyczajów. Najmilsi w Chrzstusie, czyż niewiądomo Wam jakie jest obecne położenie nasze? Oto Ojciec św. z własności swojej odarty jęczy w więzieniu watykańskim wyglądając modłów naszych Biskupi katoliccy jedni na wygnaniu drudzy przed sąd postawieni za to że praw Bożych nie chcą gwałcić, kapłani od owieczek swoich odłączeni, ci wszyscy wołają do nas: *„ Zlitujcie się, zlitujcie się nad nami przynajmniej wy przyjaciele nasi, bo ręka Pańska do- „ tknęła nas.“ Ratujmy ich* Najmilsi, powtarzamy ze św. Chryzostomem, ratujmy ich skarbem modlitwy.

Syn Boży i nasz Pan przy każdej sposobności i o każdą rzecz modlił się do Ojca swojego. Usuwał się często na samotność, opuszczał uczniów swoich i rzesze pragnące słowa Bożego — modlił się. Modlił się na górze Tabor w chwale swojej, modlił się na górze Oliwnej w poniżeniu swoim a Łukasz św. pisze; *„ odszedł na górę modlić się i no- „ cował na modlitwie“* (6, 12.) Nie zrażajcie się tém Najmilsi, że nieraz prosicie a przecież nie otrzymujecie. Bóg bowiem chce abyśmy Go wytrwale i z ufnością bez przerwy prosili jak powiada św. Augustyn: *„Nie ustawaj w modlitwie, Bóg jak obiecał, tak dotrzy- „ ma, a jeżeli odwłóczy to przez to jeszcze nie odrzuca“* (in Psal. 65.) a św. Grzegórz mówi: *„Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je. Bądź przeto pilnym „ w modlitwie, bądź natrętnym w prośbach, strzeż się, abyś nie ustał w błaganiu. Bądź „ gwałtownikiem w modlitwie abyś gwałt samym niebiosom zadał. Przedziwny gwałt, nie „ obraża bowiem Boga, ale Go przejednywa; nie krzywdzi bliźniego, lecz mu pomaga, grzech „ się przez niego zmniejsza, nie pomnaża. Przedziwny, powtarzam, gwałt, przez który nie „ szuka się zysku znikomego, ale się zdobywa królowanie trwające na wieki.“* (hom. in Evang) a Chrystus Pan u Łuk. św. 11, 8. mówi o tym, który się naprzykrzał przyjacielowi swemu w nocy, prosząc go o chleb dla gościa swego: *„a jeźli on będzie trwał kołacząc „ powiadam wam, chociaż mu nie da wstawszy, przeto że jest przyjaciel jego: wszakże dla „ przykrego nalegania jego, wstanie i da mu ile mu go potrzeba.“*

Aby jednak modlitwy Wasze, Najmilsi w Chrystusie tém skuteczniejsze były, potrzeba, abyście do nich przyłączyli życie umartwione *wstrzemięźliwością i Postem.* „*A każdy,* „*który się potyka na placu od wszystkiego się powściąga*" mówi Apostoł narodów. Życie chrześcianina to ustawiczna walka. Bez wstrzemięźliwości mowy o zwycięztwie w tej walce być nie może. Wstrzemięźliwość zaś chrześciańska nie na tem tylko zależy, aby się wystrzegać zbytku w pokarmach i napojach ale głównie i przedewszystkiem na tém, aby umiarkowania we *wszystkich* rzeczach przestrzegać. Cnotą wstrzemięźliwości przyozdobione być powinny stoły i uczty nasze, odzienie, mieszkanie i sprzęty nasze domowe. Wstrzemięźliwością rządzić powinien chrześcianin spojrzenia, słowa i towarzyskie zabawy swoje. Uczeń Chrystusa powściągać winien skłonność swoją ku zbytecznym wygodom i przyjemnościom życia, — miarkować powinien popęd swój do zaszczytów i honorów, tłumić w sobie roshukane namiętności ciała i nieporządne żądze serca jak tego wymaga Apostoł Paweł pisząc w liście do Rzymian 13, 12, 14. „*Noc przeminęła a dzień się przy-* „*bliżył. Odrzućmyż tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości. Jako we* „*dnie uczciwie chodźmy: nie w biesiadach i pijaństwach; nie w łożach i niewstydliwościach;* „*nie w zwadzie i w zazdrości; ale się obleczcie w Pana Jezusa Chrystusa.*" Wyznawca Chrystusa niech zamyka oczy i zatyka uszy na wszystkie widoki i mowy gorszące. Słowem, „*Wstrzemięźliwość chrześciańska, powiada* św. Bazyli, *jest powszechne powściągnienie się* „*od tych wszystkich rzeczy, które nam być mogą przeszkodą do prawdziwej doskonałości.*"

Ktokolwiek przez Sakrament Chrztu został członkiem wielkiej rodziny Chrystusowej, ten już tem samem zobowiązał się żyć według ducha Chrystusowego, a duch ten czyliż nie zmierza do tego jedynie, by zapanować nad ciałem? św. Paweł na każdej niemal karcie listów swoich powtarza tę główną zasadę życia chrześciańskiego „*którzy są Chry-* „*stusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami. Jeżeli podług ciała* „*żyć będziecie, pomrzecie, ale jeżeli duchem sprawy ciała umartwicie żyć będziecie. Umar-* „*twiajcież tedy członki wasze.*" (Colos. 3, 5. Rom. 8, 13. Galat. 5, 24.)

Post we właściwem słowa znaczeniu niczem innèm nie jest, tylko rodzajem wstrzemięźliwości, lecz rodzajem tak skutecznym i tak w skutkach swoich szczęśliwym, że go i pismo św. i kościół Boży jako środek niezawodny do przebłagania Boga i do postępu w doskonałości zaleca.

Rozważcie tylko Najmilsi jaką jest starożytność Postu. Już w raju sam Bóg zakazując pierwszemu człowiekowi jeść z jednego drzewa nakazał tém samem post. W historyi narodu Żydowskiego ileżto przykładów potwierdzających że postem dał się Bóg przebłagać, odwrócił od ludu swego karę, którą groził a dał łaskę, którą przyobiecał

Pościł Daniel i Bóg go pilnował przez anioła swego we lwiej jamie, — pościli trzej młodzieńcy a piec rospalony nic im nie zaszkodził, — pościła Estera a Bóg ocalił cały naród, pościła Judyta a Jehowa oddał w jej ręce Holofernesa, a prorok Joël chcąc odwrócić nieszczęście które groziło ludowi Bożemu, woła *„Przeto teraz mówi Pan: Nawróćcie się „do mnie ze wszystkiego serca waszego, w poście i w płaczu i w żalu,“* A kiedy Bóg zagroził miastu Niniwe zniszczeniem, przeto że się rozmnożyły występki mieszkańców jego i kiedy prorok Jonasz począł wołać i mówił: *Jeszcze 40 dni a Niniwe będzie wywrócone,* w tenczas, czytamy w księdze Jonasza 3, 4, 10. *„uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga „i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od większego aż do mniejszego. I przyszło, „słowo do króla Niniwen i wstał ze stolicy swojéj a zrzucił z siebie odzienie swoje i o„blókł się w wór a usiadł w popiele. I obwołał i mówił w Niniwe z ust królewskich i „książąt jego mówiąc: Ludzie i bydło i woły i owce niech nic nie ukąszą, a niech im nie „dawają jeść i wody niech nie piją ... I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od dro„gi swéj złéj i zlitował się Bóg nad złem które był rzekł, że im miał uczynić, i nie uczy„nił.“* (2. 12.)

Z resztą Najmilsi, w jakiejżeto postaci przedstawia się Wam w tym czasie Nasz Zbawiciel i Pan? Czy może jeszcze jako miluchne niemowle w żłobie położone? O zaiste nie! Patrzajcie Najmilsi drży przygnieciony ciężarem naszych grzechów a pragnąć je zgładzić ustępuje na pustą i odludną górę i tam czterdzieści dni i czterdzieści nocy nic nie je ani pije. Tak to umartwia ciało swoje, tak opłakuje nieprawości ludzkie — Postem pragnie Boga przebłagać!

To też i my Najmilsi, odważnie wstąpmy z Jezusem Panem Naszym na puszczę i z wielką pokutą Boga Człowieka łączmy naszą maluczką i niedostateczną pokutę. *Niech „opuści bezbożny drogi swoje i mąż nieprawy myśli swoje, a niech się nawróci do Pana, „a zmiłuje się nad nim.“ „Pamiętaj człowiecze żeś proch i w proch się obrócisz,“* były to niegdyś słowa przeklęctwa, dziś są to słowa łaski, bo zniewalając nas do pokuty, wskazują nam drogę do żywota. *„Nie ma wątpliwości,* mówi O. Nouet. *że za zbliżeniem „się czasu wielkiego Postu, Bóg na każdą duszę nie sprzeciwiającą się łasce Jego, z więk„szą niż zwykle szczodrobliwością wypuszcza skuteczność tej Krwi najdroższej, która została „przelaną na Kalwaryi.“*

Do Modlitwy i Postu dodajmy nareszcie Jałmużnę, bo św. Augustyn mówi: *„Tak „pość, iżby stołu twego ubytek, obrócił się ubogiemu na pożytek“* a w księdze Tobiasza mówi Duch św. *„Czyń jałmużnę z majętności twoich a nie odwracaj oblicza twego od ża„dnego ubogiego: bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. Jak bę-*

„ *dziesz mógł tak bądź miłosierny. Będzieszli miał wiele, hojnie dawaj; jeźli mało będziesz* , *miał i mało z chęcią udzielać usiłuj, Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę dobrą na dzień* „ *potrzeby. Bo jałmużna od wszelkiego grzechu i od śmierci wybawia a nie dopuści du-* „ *szy iść do ciemności. Jałmużna wielką ufnością będzie przed Najwyższym Bogiem wszy-* „ *stkim którzy ją czynią.*“ (4, 7. — 12.) Do tych słów Ducha Św. cóż jeszcze dodać Najmilsi? Pomnijcie na Judasza, Apostoła Chrystusowego a poznacie, czém jest łakomstwo lecz zarazem dowiecie się co znaczy nie dawać jałmużny i być obojętnym na widok nędzy brata naszego! Nikt lepiej od Judasza nie mógł wiedzieć o tem, że bogactwa są niczem a ubóstwo dobrowolne cnotą doskonałą. Wszak Judasz słyszał, czego nauczał Jezus o wyrzeczeniu się dóbr ziemskich, Judasz słyszał na własne uszy jak straszne biada zapowiadał Zbawiciel bogaczom „*Biada wam bogacze, bo macie pociechę waszą* (Łuk. 6, 24.) „ *Jakże trudno co mają pieniądze wnijdą do królestwa Bożego*“ (Łuk. 18. 24.) „*Łatwiej* „ *jest wielbłądowi przez dziurkę igielną przejść, niż bogatemu wnijść do królestwa nie-* „ *bieskiego*“ Math. 19. 24. Słyszał Judasz jak Chrystus Pan wysyłając Apostołów swoich na opowiadanie Ewanielii najmocniej wszystkim zalecał, aby nic z sobą nie brali w drogę „ *I rozkazł im aby nic na drogę nie brali, tylko laskę i ani taistry, ani chleba ani pie-* „ *niędzy w trzosie*“ czytamy u Marka św. 6, 8. Sam Judasz zarówno z drugimi Apostołami doświadczył, jak hojnie błogosławi Bóg wszystkim tym, którzy ufność swoją w Opatrzności pokładają. Nawet w ten czas, kiedy przeciw Magdalenie szemrał a przezto samo zdradził Łakomstwo swoje słyszał jak Zbawiciel zachwalał pobożną hojność nawróconej grzesznicy, co więcej Judasz wierzył że Jezus jest Bogiem, i widział że ten Bóg człowiek sam żył w ubóstwie że nic nie posiadał i nic posiadać nie chciał, a pomimo tego, chociaż tak wielka światłość oświecała go, bo sam Chrystus, Judasz nic nie widział bo go Łakomstwo oślepiło. Idzie przeto nieszczęśliwy miłośnik mammony, idzie do przedniejszych ludu i arcykapłanów: „*Co mi chcecie dać?* rzecze, i poprzestaje na trzydziestu srebrnikach, chociaż przed chwilą żałował utraty więcej niż trzechset srebrników! „*Mógł* „ *się ten olejek przedać drożej niż za trzysta groszy.*“ (Mar. 15, 5.) „*O jakież to szaleń-* „ *stwo!* woła św. Chryzoston, *jakież to potworne zaślepienie*! Za nabytek trzydziestu srebrnych utracać „*wieczną chwałę w niebie, utracać samego Boga!*“

Lecz Najmilsi, czyliż nie jest rzeczą również nie pojętą, że to samo zaślepienie i szaleństwo znajduje się i dzisiaj w duszach tylu chrześcian, w duszach karmionych od dzieciństwa Ewangelią, która tak surowo zabrania przywiązania niepochamowanego do rzeczy ziemskich i tak usilnie nakazuje szukać przedewszystkiem i przeważnie królestwa Bożego i Sprawiedliwości Jego? Popatrzcie Najmilsi jeszcze raz na Judasza! *Co mi chcecie*

dać a ja wam Go wydam! Tak! więc sam Bóg człowiek pada ofiarą szkaradnego zysku, chciwości i łakomstwa! Stworzyciel na sprzedaż wystawiony! Jezus towarem! trzydzieści srebrników to cena Baranka Bożego. Handlarzem — Apostoł. Kupujący — przełożeni ludu i starsi — sprzedany Bóg człowiek. A koniec tego targu — rozpacz i śmierć wieczna — a przyczyną tego wszystkiego Łakomstwo! O pomnijcież teraz Najmilsi że *korzeniem wszy-„ stkiego złego jest chciwość*, Pomnijcie, że nad *Łakomego nic nie masz gorszego, nic nie ma złośliwszego jak miłować pieniądze, bo Łakomy i duszę swą ma przedajną*" (Syrach. 10. 9.) „ *a którzy chcą bogatymi być*, pisze św. Paweł: *„wpadają w pokuszenie i w sidła djabel-„ skie i wiele pożądliwości niepożytecznych i szkodliwych, które pogrążają ludzi na zatra-„ cenie i zginienie*" (1. Timoth. 6, 9.) Dlatego dajmy chętnie Jałmużnę ubogiemu, *bo Sąd bez miłosierdzia temu, który nie czynił miłosierdzia*, (Joau. 2, 13.) Wołajmy także z Dawidem: *„Nakłoń Panie serce moje ku świadectwom Twoim a nie ku Łakomstwu.*" (118, 36.)

Te więc trzy wielkie obowiązki Modlitwy, Postu i Jałmużny przypomnieć Wam Najmilsi przy wstępie do Wielkiego Postu uważaliśmy za powinność Naszego do Was posłannictwa Bożego. Zacznijcież tedy w imię Boże to wielkie i święte dzieło odrodzenia waszego do żywota nowego. Rozpocznijcie Modlitwą, Postem i Jałmużną Pokutę Wielkanocną a Bóg Miłosierdzia będzie z Wami, Amen.

Celem ułatwienia w zachowaniu według ustaw Kościelnych Postu Wielkanocnego przypominamy Wam że:

1.) Zabronionem jest używać mięsa, mleczywa i jaj od Środy popielcowej aż do Niedzieli Wielkanocnej.

2.) Zabronionem jest przyjmować pożywienia do sytości częściej jak raz na dobę.

3.) Zabronionem jest obiadować znacznie wcześniej jak o godzinie południowej.

Atoli zważywszy na słabość natury ludzkiej, również i na drogość czasów i na brak niektórych przedmiotów pożywienia, na mocy władzy udzielonej Nam przez Stolicę Św. pozwalamy:

1.) Używania nabiału i jaj przez cały Post Wielki wyjąwszy Wielki Piątek.

2.) Mieszkańcom miast całej Naszej Dyecezyi pozwalamy używać mięsnych potraw raz na dzień t. j. na obiad przez wszystkie Poniedziałki, Wtorki i Czwartki. Wyjmuje się tylko Czwartek pierwszego i ostatnie cztery dni Wielkiego Tygodnia.

3.) W Niedziele osobom dyspenzowanym częściej na dzień jedzenie mięsa jest dozwolone.

4.) Rządcy Parafii t. j. Proboszczowie i Administratorowie upoważnieni są od Nas do udzielania wyżej przytoczonych dyzpenz także i osobom po wsiach mieszkających, je-

żeli tego potrzeba rzeczywista wymagać będzie.

Od obowiązku zachowania ścisłego Postu wjmuje się chorych, starców, dzieci, ciężko pracujących, niewiasty ciężarne i karmiące.

Tym, którzy z Dyspenzy korzystać będą przypomina się że:

1.) przy jednem i tem samem jedzeniu mięsa i ryb jeść nie wolno, chociaż mogą jeść ryby na wieczerzę jeżeli jedli mięso na obiad.

2.) Korzystający z Dyspenzy mają odmawiać tego dnia, którego z Dyspenzy korzystali albo Psalm 50. „Zmiłuj się nademną Boże“ albo przynajmniej jedno Ojcze Nasz, Zdrowaś Marya i 3 razy: Któryś cierpiał za nas rany. . . . na intencyę Kościoła św.

I będzie list ten odczytany z ambony we wszystkich kościołach Dyecezyi Naszej w Niedzielę Zapustną.

Błogosławieństwo Boga Ojca, Łaska Syna Bożego i Miłość Ducha św. niechaj będzie z Wami wszystkiemi, Amen.

Dano w Pałacu Naszym Biskupim

Tarnów, w dzień Oczyszczenia N. Maryi Panny, 1874.



Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

Tarnów 1874. Drukiem A. Rusinowskiego. Nakładem Najprzew. Konzystorza.